

# Koniec leśnych przejazdów?

W świetle prawa (ustawa o lasach), poruszanie się pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem w lesie dozwolone jest bez przeszkód jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch. Ta prosta i zdawałoby się logiczna zasada, nie była dotychczas zbyt ściśle respektowana.

Nie zważając na bezpieczeństwo innych użytkowników (turystów, zbieraczy jagód czy grzybów, narciarzy itp.), a przede wszystkim na dobro zwierząt i roślin, po leśnych drogach lub wręcz po lesie szaleją „prawdziwi mężczyźni” na swych stalowych rumakach – jeepach, motocyklach crossowych, czterokołowcach (quadach), skuterach śnieżnych. Stanowi to szczególne zagrożenie zwłaszcza w okresie zimowym – płożą oni zwierzęta, dla których jest to bardzo trudna pora roku (mała ilość pożywienia, trudności w przemieszczaniu). Służby leśne, które tłumaczą się brakiem odpowiednich sił i środków, nie mogą wykazać się większymi sukcesami w ich wyłapywaniu.

Jakimś cudem przez dłuższy okres czasu nie zdarzył się poważniejszy wypadek (przynajmniej nagłośniony publicznie). W ostatnim sezonie zimowym doszło jednak do tego – w masywie Pilska (Beskid Żywiecki) jedna z osób szalejących na skuterach śnieżnych zderzyła się ze snowboardzistką. Z kolei w pobliżu Ogrodzieńca na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej zginął kierowca skutera, który wybrał się na nocną przejażdżkę po lesie. Uderzył on w rozciągnięty między drzewami łańcuch – zagradzający wjazd na teren prywatny – i zginął na miejscu.

W obliczu tych zdarzeń urzędnicy poszli wreszcie po rozum do głowy. Urząd Gminy Jeleśnia wraz z Nadleśnictwem, policją i Strażą Graniczną postanowili wyegzekwować zakaz jazdy na skuterach. Będą z nich mogły korzystać tylko uprawnione służby oraz gestorzy górskich schronisk i szalasów gastronomicznych po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia z Nadleśnictwa. Nad przestrzeganiem tego zakazu będą czuwać m.in. narciarskie patrole policji oraz Straż Graniczna. Za jego złamanie będą groziły kilkusetzłotowe mandaty.

GOPR z kolei zaproponował wyznaczenie terenów, w obrębie których jazda skuterami będzie legalna. W świetle dotychczasowych doświadczeń w powstrzymaniu „inwazji stalowych jeźdźców” wątpliwe wydaje się jednak wyegzekwowanie takiego ograniczenia ekspansji na przyrodę.

Maks Nowak



Kolumna „Śląsk” jest dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.